

Postawy uczniów gimnazjum wobec osób bezdomnych

The attitudes of junior high school students towards homeless people

Agnieszka Kułak¹, Piotr Kułak¹, Bernadetta Blecharczyk¹, Aleksander Shpakau²

¹Studenckie Koło Naukowe Kliniki Rehabilitacji Dziecięcej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku, Opiekun Koła – Wojciech Kułak
²Uniwersytet im. Janki Kupąły w Grodnie

AUTOR DO KORESPONDENCJI:

Agnieszka Kułak
 Studenckie Koło Naukowe
 Klinika Rehabilitacji Dziecięcej, Uniwersytet Medyczny w Białymstoku
 Ul. Waszyngtona 17
 15-274 Białystok
 Tel. +48 85 745 06 01
 e-mail: jagna.k@gmail.com

STRESZCZENIE

POSTAWY UCZNIÓW GIMNAZJUM WOBEC OSÓB BEZDOMNYCH

Wprowadzenie. W Polsce oszacowanie liczby bezdomnych napotyka na wiele trudności, ponieważ nie są prowadzone rzetelne badania w powyższym zakresie. Uważa się jednak, iż liczba ta sięga około 35 tysięcy, zwracając uwagę na błąd szacunkowy, który może sięgać nawet kilku tysięcy.

Cel pracy. Celem pracy była ocena postaw młodzieży gimnazjalnej wobec bezdomności.

Materiał i metodyka. Badanie przeprowadzono w grupie 120 osób młodzieży gimnazjalnej i wykorzystano w nim kwestionariusz ankietowy zawierający w części I – 5 pytań metryczkowych, w części II – 19 dotyczących bezdomności.

Wyniki badań. W opinii licealistów statystyczny bezdomny to: osoba starsza (80%), mężczyzna (78.3%), z rodzin mających tylko matkę lub tylko ojca (53.3%), stanu wolnego (50%), mieszkaniac większych miast (49.2%), nie mający dzieci (47%) i z wykształceniem zawodowym (39.2%). Pierwszymi słowami, jakie kojarzyły się badanym z bezdomnymi były najczęściej: biedny (80%) i nieszczęśliwy (55.8%). Za cechy zewnętrznego wyglądu najbardziej charakteryzujące bezdomnych respondenci uznali: zaniedbany, brudny, śmierdzący (88.3%). Za główne źródło dochodu bezdomnych uważali zbieranie złomu (83.3%) i żebranie (68.3%). Przyczyn bezdomności upatrywali najczęściej w braku miejsc pracy (46.7%) i w konfliktach rodzinnych (38.3%). Twierdzili, iż bezdomnym przede wszystkim powinny pomagać Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (60%). Za główną przyczynę bezdomności uznano zły stan psychiczny ludzi (62.5%). Większość gimnazjalistów nie była pewna czy chce pomagać bezdomnym (54.2%), poznać bezdomnego (42.5%) i nie chciałby mieć go za sąsiada (70.8%).

Wnioski. W opinii większości badanych statystyczny bezdomny to biedny, nieszczęśliwy, starszy, samotny, bezdzietny mężczyzna, z wykształceniem zawodowym, żebrzący i zbierający złom. Za główne przyczyny bezdomności respondenci uznali brak miejsc pracy i konflikty w rodzinie. Zdecydowana większość respondentów nie chciałaby poznać bezdomnego, mieć go za o sąsiada i nie była w pełni pewna, czy chciałby takim osobom służyć pomocą.

Słowa kluczowe: bezdomność, gimnazjaliści, postawy

ABSTRACT

THE ATTITUDES OF JUNIOR HIGH SCHOOL STUDENTS TOWARDS HOMELESS PEOPLE

Introduction. Although it is difficult to determine the exact number of people who are homeless in Poland, it has been estimated that about 35 000 people. It is supposed that the estimated error can reach several thousand.

Aim. The aim of the study was to investigate the attitudes of junior high school students towards homelessness.

Material and methods. The study group included 120 junior high school students. The questionnaire consisted of two parts. The first part consisted of five questions regarding demographic data. The second part was composed of 13 questions relating to homelessness.

Results. According to students, the homeless is an old person (80%), male (78.3%), having incomplete family (53.3%), unmarried (50%), a resident of a larger town (49.2%), she or he has no children (47%) and having a basic education (39.2%). The first words associated with homeless were poor (80 %) and unhappy. The majority (88.3%) described the appearance of homeless people as unkempt, dirty, and stinking. Most of the respondents (83.3%) were convinced that the main source of income for the homeless was collecting scrap metal and 68.3% begging. Nearly half (46.7%) of the students saw the lack of job as a cause of homelessness and 38.3% family conflicts. More than half (60%) reported that Municipal Centre of Social Assistance should provide help for the homeless. Most of the students (62.5%), reported that mental health was a major reason for homelessness. More than half (54.2%) of the students did not know whether they wanted to help the homeless, 42.5% knew the homeless, and 70.8% did not want to have homeless as a neighbour.

Conclusions. Most of the respondents described a homeless as a poor and unhappy old man, unmarried, without children, having a basic education, and begging or collecting scrap metal. The lack of a job and family conflicts were the major reasons for homelessness. Most of the students did not want homeless as a neighbour, and they did not know whether they wanted to help them.

Key words: homeless, junior high school students, attitudes

WPROWADZENIE

Podstawski [1] podkreśla, iż w średniowieczu ludzi bezdomnych nazywano „ludźmi luźnymi” lub „ludźmi gościńca” i zwalniano ich z obowiązku pańszczyzny. W polskim słownictwie, dopiero na przełomie XVIII i XIX wieku pojawił się termin „bezdomny”, którym początkowo określano ofiary wojen i powstań [1]. Jednakże dopiero na okres międzywojenny datuje się formalne i prawne uznanie bezdomności jako problem społeczny [1].

Wygnańska [2] i Bartczak [3] uważają, iż w Polsce oszacowanie liczby bezdomnych napotyka na wiele trudności, ponieważ nie są prowadzone rzetelne badania w powyższym zakresie. Szacuje się [2,3], iż liczba ta sięga około 35 tysięcy, jednakże błąd szacunkowy może sięgać nawet kilku tysięcy.

W literaturze przedmiotu, Przemeński [4] za bezdomnych, uznaje ludzi w najcięższym położeniu, a wśród nich tych, którzy w części literatury światowej określani są jako „bezdomni uliczni” (street homeless) i „bezdomni schroniskowi” (shelter homeless). W opinii autora [4] skład określonej w powyższy sposób populacji wchodzi ludzie zaspokajający swoje potrzeby paramieszkaniowe w różnego rodzaju obiektach niemieszkalnych, np. w bunkrach, zsypach, rurach ciepłowniczych, kolektorach ściekowych oraz ci, którzy znaleźli schronienie w różnego typu placówkach dla bezdomnych, jak np. noclegownie, schroniska, hostele itp.

Za „bezdomnych płytko” Przemeński [4] uznaje osoby zasadniczo zdolne do samodzielnego życia w formach społecznie akceptowanych, ale w przypadku których brak własnego dachu nad głową spowodowany jest przyczynami, którym nie są w stanie zapobiec własnym staraniami (np. brakiem uprawnień do lokalu mieszkalnego, utratą dochodów z powodu bezrobocia, brakiem wystarczających dochodów z tytułu wykonywanej niskopłatnej pracy lub przysługujących świadczeń, takich jak np. zasiłek stały, renta, emerytura). Ta grupa bezdomnych nie potrzebuje, programów integracyjnych, pracy lub/i dostępnego mieszkania, na tych samych prawach, na jakich korzystają z nich już inni obywatele (np. mieszkanie w zasobach komunalnych z przysługującym dodatkiem mieszkaniowym [4].

Zdaniem Przemeńskiego [4] za „bezdomnych głęboko” należy uznać osoby niezdolne w danym okresie czasu do samodzielnego życia w akceptowanych społecznie formach, ze względu na nieprzystosowanie społeczne (desocjalizację), pogrążenie w nałogach, zaburzenia psychiczne, zniechęcenie, negatywny stygmat społeczny po wieloletnim więzieniu itp. w odróżnieniu od płytko bezdomnych, potrzebujących pomocy w reintegracji społecznej, bo pierwotnych przyczyn ich bezdomności nie da się sprowadzić do braku mieszkania i wystarczających dochodów.

W opinii społecznej, za Lech [5] funkcjonuje przekonanie, jakoby bezdomność była często świadomym wybo-

rem, stąd pomoc dla bezdomnych traktowana jest często jako niesprawiedliwa, czy zmarnowana.

Mądrzycki [6] uważa, że stereotypy są ściśle związane z procesem kategoryzacji dokonywanym w percepcji, różnią się od niej jednak pod pewnymi względami. Zdaniem innego autora [6] cechuje je bowiem, mniejsza adekwatność w stosunku do rzeczywistości, co oznacza, że poszczególne cechy przypisane określonej kategorii osób są często wyolbrzymione i zastrzone, a w konsekwencji przypisywane odgórnie osobom, którzy tych cech mogą nie posiadać. Stereotypy mają charakter społeczny, funkcjonują w jednej zbiorowości ludzi i dotyczą innej zbiorowości [6]. Często są dziedziczone i tworzone przez wiele pokoleń, czy grup społecznych, a nie pojedyncze osoby. Stanowią sztywne i trwałe schematy poznawcze, co w dużym stopniu wynika z przyjmowania ich we wczesnym okresie życia, jak również presji społecznej dotyczącej ich przyjmowania [6].

W literaturze przedmiotu, za Mądrzyckim [6], funkcjonują różne określenia stereotypu, w tym: wyobrażenie, wierzenie, utrwalone wrażenie, wynik kategoryzacji, nawyk myślowy, rodzaj opinii, nieuprawniona generalizacja, zbiór sądów przekonaniowych, czy uogólnień. Treść stereotypów często uznawana jest za nieuzasadnioną błędną, tendencyjną, nadmiernie upraszczającą, a także niezgodną z rzeczywistością, nadmiernie sztywną, prowadzącą do uprzedzeń i dyskryminacji [6]. Wśród funkcji, jakie pełnią stereotypy wskazuje się na trzy ich elementy

- poznawcze – upraszczające percepcję, wyjaśniające zjawiska niezrozumiałe, umożliwiające ekonomizację poznania
- przystosowawcze – umożliwiające szybką orientację w otoczeniu i adekwatną do nich reakcję człowieka
- obronne – stanowiące wzmocnienie uznawanych wartości oraz usprawiedliwienie dla negatywnych działań, bądź ich braku w sytuacji, kiedy wydaje się to zasadne [6].

CEL PRACY

Celem pracy była ocena postaw młodzieży gimnazjalnej wobec bezdomności.

MATERIAŁ I METODYKA

Badanie przeprowadzono w grupie 120 gimnazjalistów i wykorzystano kwestionariusz ankietowy Zakładu Zintegrowanej Opieki Medycznej UMB, zawierający w części I - 5 pytań metryczkowych, w części II - 19 zasadniczych. Na badania uzyskano zgodę Komisji Bioetycznej Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku R-I-002/141/2010.

WYNIKI BADAŃ

W badaniu wzięło udział 42,5% mężczyzn i 57,5% kobiet, w tym 38,3% mieszkańców wsi i 61,7% z miasta.

Kontakt z bezdomnymi zadeklarowało 38,3%, w tym 47,8% spotkało ich na ulicy, 34,8% – w okolicy dworca, po 4,3% w parku, pod blokiem, pod sklepem lub na przystanku. Taki sam odsetek (po 4,3%) miało bezdomnego w rodzinie lub bezdomny nachodził ich w domu. Nie miało okazji do spotkania bezdomnego 61,7% badanych.

W opinii 9,2% badanych bezdomnego nie trzeba bać. Odmienną opinię wyraziło 20,8% osób, a aż 70% z nich miało problem z wyrażeniem swojej opinii w powyższej kwestii.

Bezdomnego nie chciało poznać 40,8% gimnazjalistów, 42,5% nie było w tym względzie zdecydowanych. Jedynie 16,7% zadeklarowało chęć poznania przedstawiciela tej grupy społecznej.

Uczniowie nie chcieli także w zdecydowanej większości (70,8%), aby w ich sąsiedztwie „koczowali” bezdomni. Opinii w powyższej kwestii nie miało 27,5% badanych, a 1,7% z nich miał problem z wyrażeniem jednoznacznej opinii.

Zdaniem 10% respondentów termin „bezdomny” oznacza to samo co „bezrobotny”. Odmienną opinię wyraziło 21,7% badanych, a 68,3% było niezdecydowanych.

W opinii gimnazjalistów bezdomny to z reguły mężczyźni (78,3%), osoby starsze (80%), stanu wolnego (50%). Pozostałe wskazania zawiera tabela 1.

Bezdomny, zdaniem uczniów, trudni się zbieraniem złomu (83,3%), żebraniem (68,3%) lub zbieraniem makulatury (35%). W opinii 30,8% badanych bezrobotni nic nie robią, a 12% uważa, że bezdomni piją. Opinii jednoznacznie nie wyraziło 10,8% gimnazjalistów.

Pierwszymi słowami, jakie kojarzyły się większości respondentów z bezdomnymi, były: biedny (80%), nieszczęśliwy (55,8%), samotny (38,3%) i wymagający wsparcia, pomocy (30%). Pozostałe wskazania zawiera tabela 2.

Za cechy zewnętrznego wyglądu najbardziej charakteryzujące bezdomnych, badani uznali: zaniedbany, brudny, śmierdzący (88,3%), nieogolony (21,7%), źle, skromnie ubrany (10,8%), wyglądający na chorego (5,8%) lub wy-

chudzony (4,2%). Opinii swojej w powyższej kwestii nie wyraziło 1,7% uczniów.

Licealiści zapytani o to, co ich zdaniem najbardziej cenią bezdomni, uznali: jedzenie (73,3%), miejsce do spania (71,7%), pieniądze, zasiłek (54,2%), alkohol (12,5%), przyjaźń (11,7%), pracę (10,8%), czyste ubranie lub dom (po 10%), rodzinę (9,2%), wolność (7,5%), niezależność (6,7%), spokój (5%) i religię (2,5%). Zdania swojego nie wyraziło 10% badanych.

Przyczyn utrzymywania się bezdomności respondenci dopatrywali się przede wszystkim w braku miejsc pracy (46,7%), konfliktach w rodzinie (38,3%) oraz braku kwalifikacji odpowiednich na rynku pracy (31,7%). Pozostałe dane zawiera tabela 3.

Do negatywnych skutków bezdomności ankietowani zaliczali głównie zły stan psychiczny bezdomnych (62,5%) oraz wzrost przestępczości (54,2%). Pozostałe dane zawiera tabela 4.

Zdaniem gimnazjalistów można wyróżnić następujące poziomy wyizolowania bezdomnych: indywidualny (zaburzenia emocjonalne, niska samoocena) – 42,5%; ekonomiczny (niezaspokojenie potrzeb) – 38,3%; społeczny (brak więzi międzyludzkich) – 29,2% oraz instytucjonalny (dezorientacja w instytucjonalnych mechanizmach wsparcia) – 25%. Zdania w powyższej kwestii nie miało 18,3% badanych.

Do grup problemów, które utrudniają wyjście z bezdomności, uczniowie zaliczali przede wszystkim problemy społeczne (50,8%) i psychologiczne (50%). Pozostałe dane zawiera tabela 5.

W opinii ankietowanych bezdomni mogą obecnie liczyć na pomoc władz miasta/gminy (43,3%), organizacji pozarządowych (41,7%), kościoła (27,5%), państwa (25,8%), rodziny (18,8%) oraz przyjaciół i znajomych (po 5,8%). Zdaniem 33,3% badanych nie mogą liczyć na niczyją pomoc. Opinii swojej nie wyraziło 4,2% uczniów.

Pomoc bezdomnym, zdaniem licealistów powinni świadczyć: Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (60%), wszyscy ludzie (30,8%), rząd (25%), organizacje pozarządowe (20%), urząd pracy (17,5%) oraz kościół i związki wyznaniowe lub urząd gminy (16,7%). Problem z udzieleniem jednoznacznej odpowiedzi miało 10% badanych.

■ Tab. 1. Bezdomny w opinii gimnazjalistów.

Opinia	Odsetek odpowiedzi*
osoby starsze	80,0%
mężczyźni	78,3%
z rodzin mających tylko matkę lub tylko ojca	53,3%
osoby stanu wolnego	50,0%
mieszkańcy większych miast	49,2%
osoby nie mające dzieci	41,7%
z wykształceniem zawodowym	39,2%
ze średnim wykształceniem	18,3%
osoby zamężne	9,2%
mieszkańcy małych miast	9,2%
osoby młode	7,5%
kobiety	4,2%
osoby mające dzieci	4,2%
osoby pochodzące z rodzin pełnych	4,2%
trudno powiedzieć	7,5%

■ Tab. 2. Pierwsze słowa jakie kojarzyły się gimnazjalistom z bezdomnymi.

Pierwsze słowa/odsetek odpowiedzi*					
pozytywne		negatywne		obojętne	
biedny	80,0%	brudny	27,5%	Bez domu	1,75%
nieszczęśliwy	55,8%	cuchnący	25,0%	Po prostu inny	0,8%
samotny	38,3%	leniwy	9,2%		
wymagający wsparcia, pomocy	30,0%	niewykształcony	13,3%		
częściej wyśmiewany	18,3%	przestępca	1,7%		
bardziej bezbronny	1,7%	śmieciarz	19,2%		
bardziej wrażliwy	4,2%	bardziej agresywny	2,5%		
częściej krzywdzony	8,3%	bardziej uciążliwy	3,4%		

* odpowiedzi nie sumują się do 100%. Badani wskazywali kilka odpowiedzi

■ Tab. 3. Przyczyny utrzymywania się bezdomności w opinii badanych.

Przyczyny utrzymywania się bezdomności	Odsetek odpowiedzi*
brak miejsc pracy	46,7%
konflikty w rodzinie	38,3%
brak kwalifikacji potrzebnych na rynku pracy	31,7%
bezdomność jest i będzie zawsze	30,0%
nie chce im się szukać pracy	27,5%
opłaca się korzystanie z zasiłków opieki społecznej	25%
brak zaradności ludzi	23,3%
ukończenie szkół, po których nie ma pracy	13,3%
korzystanie z pomocy rodziny	10,0%
opłacalność pracy „na czarno”	6,7%
trudno powiedzieć	4,2%

* odpowiedzi nie sumują się do 100%. Badani wskazywali kilka odpowiedzi

■ Tab. 4. Skutki bezdomności w opinii badanych.

Skutek bezdomności	Odsetek odpowiedzi*
zły stan psychiczny (przygnębienie, utrata chęci do życia)	62,5%
wzrost przestępczości (ludzie, którzy nie mają pracy, łatwiej wchodzi w konflikt z prawem)	54,2%
godzenie się pracowników na wyzysk, złe traktowanie w pracy, aby tylko pracę utrzymać	36,7%
ubożenie rodzin osób bezrobotnych	30,0%
młodzi ludzie po ukończeniu szkół nie mogą rozpocząć samodzielnego, dorosłego życia	30,0%
godzenie się na niskie zarobki, aby tylko mieć pracę	21,7%
rodziny osób bezrobotnych ulegają skłóceniu, rozpiciu	19,2%
ludzie muszą pracować „na czarno”, bez uprawnień socjalnych, np. bez prawa do emerytury, ubezpieczeń zdrowotnych, urlopu	16,7%
ludzie, którzy żyją z zasiłków dla bezrobotnych, odzwyczajają się od pracy	9,2%
trudno powiedzieć	4,2%

* odpowiedzi nie sumują się do 100%. Badani wskazywali kilka odpowiedzi

■ Tab. 5. Grupy problemów utrudniające wyjście z bezdomności.

Grupy problemów	Odsetek odpowiedzi*
problemy społeczne: niewystarczające wykształcenie, brak umiejętności zachowań społecznych	50,8%
problemy psychologiczne: wyuczona bezradność, brak umiejętności długofalowego planowania	50,0%
problemy prawne: nieposiadanie meldunku, zadłużenie	33,3%
zaspokajanie tylko podstawowych potrzeb, poczucie winy za zaistniałą sytuację	12,5%
trudno powiedzieć	10,0%
problemy systemowe: niedomaganie instytucjonalne	9,2%

* odpowiedzi nie sumują się do 100%. Badani wskazywali kilka odpowiedzi

Jednocześnie 75,8% badanych nie potrafiło wymienić ani jednej akcji społecznej organizowanej na rzecz bezdomnych. Pozostali wymieniali zbiórki żywności lub odzieży (po 10%), działalność stołówek dla bezdomnych (8,3%), akcje CARITAS i posiłki wigilijne (po 5,8%), akcje PCK (4,2%), Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej (3,4%), Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy (2,5%) oraz organizacja noclegowni i zbiórek pieniędzy (po 1,6%).

Gimnazjaliści zapytani, czy chcieliby pomagać bezdomnym, w zdecydowanej większości (54,2%) nie wyrazili swojej opinii w powyższym zakresie. Zdecydowanie

nie chciało takiej pomocy udzielać 8,3% badanych, a chęć pomocy deklarowało 37,5% uczniów.

■ DYSKUSJA

W literaturze przedmiotu [2, 7] podkreśla się, iż najczęściej myśląc o bezdomności, zwracamy uwagę na fakt, że związana jest ona z barkiem mieszkania lub dachu na głowę.

Typologię bezdomności i wykluczenia mieszkaniowego - ETHOS (*European Typology on Homelessness and Housing Exclusion*), opracowała, za Chyłą [7], Europejska Federacja Narodowych Organizacji Pracujących na rzecz Ludzi Bezdomnych FEANTSA (*The European Federation of National Organisations Working With The Homeless*). Punktem wyjściowym było założenie, że istnieją trzy domeny konstytuujące „dom”, a brak jednej z nich oznacza bezdomność, wśród których wyróżniono: domenę fizyczną – schronienie (przestrzeń), domenę społeczną – prywatność oraz domenę prawną – tytuł prawny do zajmowania [7].

W opinii Wygnańskiej [2] i Chyły [7], wyeliminowanie jednej lub więcej domen wyznacza cztery podstawowe kategorie rozumienia bezdomności lub wykluczenia mieszkaniowego, w tym:

- brak dachu nad głową (mieszkanie w miejscach publicznych, niezabezpieczonych mieszkaniach, przebywanie w noclegowni z koniecznością spędzenia kilku godzin w ciągu dnia w miejscach publicznych);
- brak mieszkania (schroniska dla bezdomnych, również specjalistyczne zakwaterowanie wspierane);
- niezabezpieczone mieszkanie (osoby z konieczności zamieszkujące czasowo u rodziny lub przyjaciół, osoby posiadające nakaz eksmisji oraz osoby zagrożone przemocą domową);
- nieodpowiednie mieszkanie (wszelkiego rodzaju konstrukcje tymczasowe, nielegalne zajmowanie budynków, mieszkania substandardowe - nie nadające się do zamieszkania oraz mieszkania przeludnione).

Zdaniem Nowakowskiej [8] potoczne charakterystyki osób bezdomnych są bardzo zróżnicowane, jednakże powszechnie funkcjonują stereotypowe określenia takie jak: lumpy, menele, kloszardzi, sami sobie winni, alkoholicy, złodzieje, nic nie warci, brudni, zdegenerowani. Można się także spotkać z opiniami, iż stanowią margines społeczny, są wyrzutkami, że powinniśmy się ich wstydzić, bać, że budzą wstręt i inne negatywne emocje. Spośród aktywności osób bezdomnych poza piciem alkoholu wymieniane były: zbieranie puszek, grzebanie w śmietnikach, żebranie i zaczepianie porządných obywateli [8].

W badaniu Bartczaka i wsp. [3] według łodzian, bezdomny był najczęściej kojarzony z osobą brudną (82,9%), nieodpowiedzialną (56,4%), nieszczęśliwą (60,5%), niezadarną (54%) i leniwą (47,6%). Autorzy badania, za pomocą pytania otwartego, zebrali także zbiór określeń, jakimi na oznaczenie bezdomnych posługiwali się osoby w otoczeniu respondenta. W wyniku próby ich kategoryzacji wyróżnili następujące określenia bezdomnych: neutralne: bezdomny, kloszard, osoba bez dachu nad głową, odzwierciedlające tryb życia bezdomnego: włóczęga, łazik,

wędrowiec, itp., będące zdrobnieniami, zwykle przestarzałych, imion: Pawełek, Edzio, Henio, itp., skupiające się na wyglądzie: brudas, łachmaniarz, śmierdziuch, fleja, obdartus, itp., odnoszące się do sposobu zarobku: złomiarz, śmieciarz, graciarz, związane z nałogami: pijaczek, pijus, ćpun, itp., dotyczące postrzeganych osiągnięć życiowych bezdomnego: nieudacznik, niedojda, życiowa łamaga, odnoszące się do dyspozycji osobowościowych: cwaniak, nierób oraz określenia ogólnikowe o zdecydowanym podłożu negatywnym: menda, żul, bej, itp. [3].

W badaniu Krajewskiej-Kułak i wp. [9] pierwszymi słowami, jakie kojarzyły się badanym licealistom z bezdomnymi były najczęściej: brudny (56%), biedny (55%), cuchnący (30%), nieszczęśliwy (30%), wymagający wsparcia, pomocy (28%) i samotny (22%).

W obecnym badaniu pierwszymi słowami przychodzącymi na myśl badanych do określenia bezdomnych były: biedny (80%), nieszczęśliwy (55,8%), samotny (38,3%) i wymagający wsparcia, pomocy (30%).

Za cechy zewnętrznego wyglądu, najbardziej charakteryzujące bezdomnych, respondenci uznali przede wszystkim zaniedbany, brudny, śmierdzący (88,3%).

Zdaniem zdecydowanej większości łódzian w badaniu Bartczaka [3], typowy bezdomny to mężczyzna (91,9%), osoba w wieku powyżej 30 lat (95,2%), której wykształcenie nie przekracza średniego (72,3%). Żaden z respondentów nie uznał, że bezdomny mógłby ukończyć studia wyższe. 46% łódzian uznało również, że osoba bezdomna wychowała się z jednym rodzicem lub bez rodziców (w tym pytaniu liczba odpowiedzi „trudno powiedzieć” była bardzo duża i wynosiła ponad 30% odpowiedzi). Najbardziej zdecydowani w ocenie pochodzenia rodzinnego bezdomnych byli bezrobotni. Aż 62,5% osób w tej kategorii wskazało na wychowywanie się z jednym rodzicem lub bez rodziców osoby bezdomnej. Interesujący jest fakt, że osoby będące w gorszej sytuacji materialnej zdecydowanie częściej uznawały, że bezdomny jest osobą, która mogła się wychowywać bez jednego rodzica lub bez rodziców, natomiast osoby lepiej sytuowane materialnie są podzielone w swoich opiniach. Duża część badanych przez Bartczaka i wsp. [3] osób, bo aż 73,8%, sądziła także, że bezdomny jest osobą nie pozostającą w stałym związku, a ponad połowa (58,2%) była zdania, że osoba bezdomna zwykle posiada dzieci.

We wspomnianym badaniu Krajewskiej-Kułak i wp. [9] bezdomny to mężczyzna (83%), starszy (75%), mieszkaniec większego miasta (55%), posiadający wykształcenie zawodowe (50%). Licealiści uznali także, iż bezdomni to głównie osoby wywodzące się z rodzin mających tylko matkę lub tylko ojca (47%). Twierdzili też, iż bezdomny jest osobą stanu wolnego (62%) i nie mającą dzieci (47%) [9].

W obecnym badaniu gimnazjaliści podobnie utożsamiali bezdomnego, jako to starszego (80%) mężczyznę (78,3%), stanu wolnego (50%), nie mającego dzieci (41,7%), mieszkającego w większym mieście (49,2%), posiadającego wykształcenie zawodowe (39,2%) i wywodzący się z rodzin mających tylko matkę lub tylko ojca (53,3%).

Zdaniem łódzian [3], osoby bezdomne, w porównaniu z innymi ludźmi, są: zdecydowanie częściej krzywdzone i wyśmiewane (84,7%), bardziej bezradne i skłonne do samobójstwa (55,8%), bardziej uciążliwe i trudne we współżyciu (62,6%), nie są natomiast bardziej agresywne i niebezpieczne dla otoczenia (76,1%) i bardziej wrażliwe i więcej rozumiejące (58,4%).

W badaniu Krajewskiej-Kułak i wsp. [9] ankietowani licealiści mieli odmienne zdanie, niż ankietowani z ww. badania, ponieważ uznali bezdomnych za osoby zdecydowanie częściej krzywdzone – 10% licealistów, za bardziej wyśmiewane – 13%, za bardziej uciążliwe – 6%, za bardziej agresywne – 3%, a za bardziej wrażliwe – tylko 1% badanych.

W obecnym badaniu – 18,3% gimnazjalistów uznało, iż bezdomni są częściej wyśmiewani, a 8,3% uważa, że są częściej krzywdzeni niż inni ludzie.

Łódzianie w badaniu Bartczaka i wsp. [3] uważali, iż głównym źródłem dochodu bezdomnych jest zbieranie makulatury i złomu (70,6%) lub jałmużna (23,5%).

Licealiści z badania Krajewskiej-Kułak i wsp. [9] głównych źródeł dochodu bezdomnych dopatrywali się w zbieraniu złomu (76%), żebraniu (68%) i zbieraniu makulatury (60%).

W obecnym badaniu gimnazjaliści byli przekonani, iż bezdomni utrzymują się przede wszystkim ze zbierania złomu (83,3%) lub żebrania (68,3%).

Osoby bezdomne w opinii respondentów Bartczaka i wsp. [3] budziły lęk przed dotykem i ewentualnym zakażeniem, przeniesieniem się choroby skóry wśród połowy łódzian, częściej wśród kobiet (74,3%) niż u mężczyzn (62,2%). Podobny lęk odczuwało średnio 70% najmłodszych i najstarszych z wykształceniem nie wyższym niż średnie. Nieco mniej, bo około 63% osób w średnim wieku i z wykształceniem wyższym również odczuwało lęk w kontakcie z bezdomnymi [3].

W badaniu Krajewskiej-Kułak i wsp. [9] 46% respondentów twierdziło, iż bezdomnych nie należy się bać, jednakże bardzo podobny odsetek (42%) nie miał w tej kwestii zdania. Poznać bezdomnego nie chciałoby 42% licealistów, a „koczujących” bezdomnych w pobliżu swojego miejsca zamieszkania nie chciałoby mieć 52% z nich.

W obecnym badaniu o tym iż bezdomnych nie należy się bać przekonanych było jedynie 9,2% badanych. Poznać bezdomnego nie chciałoby 40,8% osób, a mieć za sąsiada nie chciałoby mieć 70,8% z nich.

W badaniu Bartczaka i wsp. [3] z listy 17 konkretnych powodów popadania w bezdomność łódzianie najczęściej wybierali uzależnienia (86,5%), eksmisję z mieszkania (78,6%) oraz utratę pracy (62,0%). Blisko połowa wskazała też, że bezdomność może być efektem opuszczenia przez najbliższą rodzinę (48,1%) [3].

Licealiści z badania Krajewskiej-Kułak i wsp. [9] przyczyn bezdomności upatrywali w braku zaradności ludzi (38%), w braku chęci do poszukiwania pracy (36%), w konfliktach w rodzinie (29%), w ukończeniu szkół, po których nie ma pracy (25%) oraz w braku kwalifikacji potrzebnych na rynku pracy (25%).

Badani gimnazjaliści przyczyn bezdomności upatrywali w braku miejsc pracy (46,7%) oraz w konfliktach rodzinnych (38,3%).

Wśród podmiotów, do których powinna należeć pomoc bezdomnym, łodźianie z badania Bartczaka i wsp. [3] najczęściej zaliczali Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (70,8%), rząd (42,9%), organizacje pozarządowe (42,2%), kościół i związki wyznaniowe (40,0%), urząd gminy (32,4%), powiatowy urząd pracy (26,5%) oraz zwykłych obywateli (20,5%).

W badaniu Krajewskiej-Kułąk i wsp. [9] respondenci twierdzili, iż bezdomni obecnie mogą liczyć na pomoc przede wszystkim PCK (60%), kościoła (55%), organizacji pozarządowych (36%) oraz władz miasta/gminy (29%). Ich zdaniem powinni pomagać bezdomnym: Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (53%), rząd (30%) oraz wszyscy ludzie (28%).

W obecnym badaniu respondenci przede wszystkim wskazywali na władze miasta/gminy (43,35%) oraz organizacje pozarządowe (41,7%).

Barczak oraz wsp. [3] badali gotowość do udzielania pomocy bezdomnym na kilka sposobów i wykazali, iż dla bezdomnego pomoc zadeklarowało 38,5% łodźian, lokując go w grupie przypadków najrzadziej wskazywanych. Chęć udzielenia pomocy bezdomnemu wzrastała wraz z wiekiem. Różnicowało ją również wykształcenie – deklaracje pomocy zgłaszały znacznie częściej osoby z wykształceniem podstawowym lub zasadniczym (47,8%) niż osoby z wykształceniem średnim (33,7%) i wyższym (32,4%) [3].

W badaniu Krajewskiej-Kułąk i wsp. [9] chęć pomocy bezdomnym zadeklarowało 40% licealistów, a 5% już takiej pomocy udzielało. Prawie identyczny odsetek młodzieży (46%) miał jednak problem z jasnym wyrażeniem swojej deklaracji w powyższej kwestii.

W przedstawianym badaniu najwięcej (54,2%) było osób niezdecydowanych w powyższej kwestii, ale jednocześnie 37,5% było gotowych taką pomoc świadczyć.

W opinii Chyły [7], bezdomność, jako piętno i potwierdzenie społecznych stereotypów, jest kojarzona przede wszystkim z bezdomnością „uliczną”. Bezdomni, za Oliwia-Ciesielską [10] mają jednak świadomość własnej inności, niechęci innych wobec ich zaniedbanego wyglądu i sposobu życia. Poświadczeniem powyższego może być wypowiedź bezdomnego z książki Lecha [5] „To co, pójde brudny, śmierdzący do kościoła, między ludzi, gdzie w niedzielę każdy w garniturku idzie, pachnący na kilometr... Przede wszystkim o wygląd mi chodziło. Nie ogolony. (...) To jak ja pójde do kościoła”.

WNIOSKI

- Większość respondentów twierdziła, iż nie miała kontaktu z bezdomnymi.
- Zdecydowana większość respondentów nie chciałaby poznać bezdomnego, mieć go za o sąsiada i nie była w pełni pewna, czy chciałby takim osobom służyć pomocą.
- W opinii większości badanych, statystyczny bezdomny to biedny, nieszczęśliwy, wymagający wsparcia i pomo-

cy starszy, samotny, bezdzietny mężczyzna, z wykształceniem zawodowym, pochodzący z rodziny niepełnej, żebrzący i zbierający złom.

- Za główne przyczyny bezdomności respondenci uznali brak miejsc pracy i konflikty w rodzinie.
- Za negatywne skutki bezdomności uznali zły stan psychiczny bezdomnych i wzrost przestępczości.
- Za główne problemy w wyjściu z bezdomności licealiści uznali problemy społeczne i psychologiczne, a poziomy wyizolowania bezdomnych: indywidualny i ekonomiczny.

PIŚMIENNICTWO

- Podstawski M. Bezdomność w III Rzeczypospolitej, 2010; 12: 69-76, realia.com.pl/pdf/5_2009/05_05_2009.pdf, [data pobrania: 22 listopad 2011] [in Polish].
- Wygnańska J. Raport o polityce społecznej wobec bezdomności w Polsce. Europejskie Obserwatorium Bezdomności. Europejska Federacja Narodowych Organizacji Zaangażowanych na rzecz Bezdomnych. FEANTSA, http://www.kph.org.pl/publikacje/raport_sw_2010.pdf [data pobrania 22 październik 2011].
- Bartczak J, Bernacka A, Janik J, i wsp. Postawy łodźian wobec bezdomnych, 1-41, www.eksoc.uni.lodz.pl/is/lodzianie-o-bezdom.pdf, [data pobrania: 22 październik 2011].
- Przyemeński A. Aktualny problem bezdomności w Polsce. Aspekt polityczno-społeczny. [w:] Dębski M, Stachura K, red. Oblicza bezdomności. Gdańsk: Wyd. Bernardinum Sp. z o.o.; 2007.s.17-27.
- Lech A. Świat społeczny bezdomnych i jego legitymizację. Biblioteka pracownika socjalnego. Katowice : Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”; 2007.s.1-318.
- Mądrzycki T. Deformacje w spostrzeganiu ludzi, Warszawa: PWN; 1986; s. 1-137.
- Chyła A. Bezdomność - problem społeczny, Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego, 2010; s.1-9, <http://zawszeaktywny.byd.pl/userfiles/files/PUBLIKACJA%209%20-%20BEZDOMNO%C5%9A%C4%86.pdf> [data pobrania 22 październik 2011].
- Nowakowska A. Społeczne postrzeganie bezdomności. Zjawisko stereo typizacji. [w:] Dębski M, Stachura K, red. Oblicza bezdomności. Gdańsk: Wyd. Bernardinum Sp. z o.o.; 2007; s.37-46.
- Krajewska-Kułąk E, Van Damme-Ostapowicz K, Rozwadowska E, Lewko J. i wsp. Ocena postaw młodzieży wobec bezdomności. [w:] Krajewska-Kułąk E, Łukaszuk CR, Lewko J. red. W drodze do brzegu życia. Białystok: Duchno, Duchno sp. z o.o., 2011;9: s.219-229.
- Oliwia-Ciesielska M. Piętno nieprzypisania. Studium o wyizolowaniu społecznym bezdomnych. Poznań; Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, 2004.

Praca przyjęta do druku: 28.11.2011

Praca zaakceptowana do druku: 19.12.2011